Ner 53.

WTOREK. 1 Grudnia 1818 r.

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Wychodzi w Warszawie codziennie z rana o godzinie dziesiątéj, wyjąwszy Niedziele i Święta. Cena Prenumeraty wynosi w Warszawie rocznie Zł: 40. półrocznie Zł: 20. kwartalnie Zł: 10. Numera przedają się oddzielnie wcenie groszy 8. W Województwach Król: Polskiego rocznie kosztuje Zł: 50. półrocznie 25. kwartalnie Zł: 12 i gr: 15.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

z Paryża dnia 13 Listopada.

Onegdaj miał posłuchanie u Króla Xiąże Talleyrand Minister Stanu i Par Francji.

Nasz Poseł przy dworze Wiedeńskim Margrabia Caraman, przybył z Akwisgranu z bardzo ważnemi i zaspokajającemi depeszami. Wkrótce po jego przybyciu zebrała się Rada Stanu.

W tych dniach uda się ztąd w dalszą podróż J. C. M. W. Xiążę Konstanty.

Xiężna Devonshire znana z przywiązania swego do nauk i Sztuk nadobnych, znajdująca się teraz w Paryżu, myśli w przyszłym miesiącu udać się do Włoch, gdzie z jéj rozkazu i jéj nakładem zajmują się pysznem wydaniem dzieł Wirgiljusza.

W Tunis grassowało powietrze. Konsulowie wszystkich zagranicznych Mocarstw schronili się do letnich mięszkań swoich.

Do niepewnych wieści i tę policzeć można, iż w portach Hiszpańskich włożono ambargo na okręta Amerykańskie.

W Portugalji Sejm nie był zwołany jeszcze od roku 1697.

Bankierowie tutejsi myślą zaciągnąć w Anglji pożyczkę 2 Miljonów funtów Szterlingów (80 Miljonów Złotych p.)

N. Cesarz Austrjacki przesłał w darze 4,000 franków dla siostr Miłosierdzia w Alzacji, za to, że pod czas pobytu wojsk Austrjackich we Francji, miały o chorych staranie.

W jednym z tutejszych ogrodów widzieć można wiśnię, która razem ma kwiat i owoc.

Wszystkie Dzienniki Francuskie, zawierają spór o nowe dzieło pod napisem: Listy Naniny do Sinfala. Wydawca, przypisuje je Pani de Stael, ale powszechnie uznane jest za niegodne téj sławnéj kobiety.

W tych dniach wytoczoną została do Sądu Policji poprawczej sprawa dwóch Młodzieńców, którzy przybrawszy się w wstążki niebieską, różową i białą, weszli tak do sali, w któréj rekrutów wybierano: jeden z nich pomimo danego mu rozkazu, nie zdjął tych buntowniczych znaków, a nawet odwiązawszy białą wstążkę, deptał ją publicznie nogami. Mniej winny nazwiskiem Arnoux,

skazany został na sześć dni do aresztu; winniejszy zaś, **Lenoir**, na trzechmiesięczne więzienie, na zapłacenie 50. franków, — i nadto przez sześć miesięcy, zostawać ma pod dozorem wyższej policji.

Niejaki **Colmache**, przechadzał się po ulicy, nietylko w kapeluszu przystrojonym w wstążki trzech pomienionych kolorów, ale nadto miał przy boku bukiet fjołek. Wezwany do sądu, wytłumaczył się, iż wstążka różowa do niego należała, wstążkę niebieską otrzymał od swojéj Ciotki, białą zaś kupił od pięknéj Modniarki, sądząc, iż tę mu koniecznie nosić wypada. Z tych powodów, Sąd uniewinnił oskarżonego, dając mu przestrogę, aby na przyszłość był ostróżniejszym. W Strasburgu, za podobne wykroczenie, skazany został winny na 200 franków.

z Bruxelli dnia 13 Listopada.

Przybycie Cesarzowéj Matki N. Alexandra, całą Bruxellę przemieniło w przybytek uciech i wesołości; bale następują po balach. Ale najwspanialszym był bal dany przez Xięcia Oranji. Wcześnie wieczorem jak najświetniéj uilluminowano ulice, a radośne okrzyki ludu chciwego oglądać N. Monarchinię, przeciągały się późno w noc.

Dzisiejszego wieczora grano na Teatrze tutejszym sztukę napisaną przez P. Bernard Artystę Teatru Królewskiego pod tytułem. **l'impromptu du Chateau.** Umieszczamy z niéj następujące dwie Śpiewki. Niepotrzebujemy mówić, iż są pisane na pochwałę N. Cesarza Alexandra:

Rzadki i doskonały wzór dla panujących,
Sprawiedliwość dołącza do dzieł cnotą tchnących;

W przyjaźni wierny i stały,
Dla nieprzyjaciół wspaniały,
Podawał rękę zgody, choć miał miecz zwycięski;

Nieprzyjmował pokoju, choć doświadczył klęski.

Słowem cnotami swojemi
Stał się Tytusem dla ziemi.

Na cóż pomocy rzeźbiarza,
Na co na ziemi lub głazie
Chcemy uwiecznić w obrazie
Pamięć Wielkiego Cesarza!

Będą go wielbić potomni
Z cnót wielkich, z cnót wszystkim znanych;
Jeśli kto o nich zapomni,
Niech czyta w sercach poddanych.

z Belgji dnia 15 Listopada.

Nim wyruszyły wojska sprzymierzone z Francji, Xiążę Wellington wydał z głównéj Kwatery w **Cambrai** rozkaz dzienny, w którym złożył pochwały i podziękowanie wojskowym pod jego dowództwem będącym, za utrzymanie karności i za dobre ich sprawowanie się.

od brzegów Menu dnia 14 Listopada.

Utrzymują, iż zdanie względem osłodzenia losu Napoleonowi, bardzo było rozdzielone na Kongresie Wiedeńskim. Niektórzy Posłowie mieli żądać, aby go przenieść do Kazanu, i ażeby tam ściśle był strzeżony, ale Anglja miała się oświadczyć: iż go nigdy z rąk swoich nie wypuści, i że jeżeli kiedy przystanie na ulżenie mu losu, zechce go w ów czas przenieść na Maltę.

Xiążę Sachsen Gotha krajom berłu jego podległym, myśli dać nową Konstytucją.

z Nekar dnia 15 Listopada.

Otaxowano zbiór wina tegoroczny na 60 miljonów Złp; w Królestwie Wirtemberskim, a i a 80 miljonów w W. Xięstwie Badeńskiém.

I w Tyrolu tak obfity był urodzaj wina, iż proboszcz jeden który w roku 1816 miał tylko beczek 18, tego roku zebrał ich 400.

z Dorpat.

Dnia 3 Października r. b. pokazało się w Dorpat o ósméj godzinie wieczorem światło tak jasne, jakiego już przed 14 laty nie widziano. Około ósméj wieczorem w północno wschodniéj stronie, ujrzano słup ognisty na mglistéj podstawie. Słup coraz bardziéj się wznosił, podstawa mglista coraz bardziéj rozszerzała się na horyzoncie. W tym

zdawało się jakoby massa mgły zaczęła ścierać się z massą światła; i na przemiany jedna gnębiła drugą, aż nakoniec piętnaście słupów ognistych w północno zachodniéj stronie zabłysły, i ciągnąc ku wschodowi, prawie szóstą część horyzontu oświeciły.— Ale o dziewiątéj godzinie zgasły te słupy powoli, a w godzinę już nawet znikł ostatni blask tego nadprzyrodzonego zjawiska i to w tém samém miejscu z którego się najprzód pokazał.

z Wiednia 11. Listopada.

Przed kilku dniami przybył tu ze Stambułu Kamerjunker Dworu N. Cesarza Alexandra jako Kurjer od Barona Strogonowa, a ztąd prosto wyruszył do Akwisgranu.

z Rzymu dnia 1 Października.

Król obojga Sycylji ciągle odwiedza pomniki i osobliwości naszego miasta. Wczoraj był na objedzie u Najjaśniejszego Brata swego Karola IV a po objedzie udał się na bal, który dawał dla niego Xiążę Bracciano. Uroczystość zakończoną została pysznym fajerwerkiem.

W Sardynji znajdują się jeszcze bandy rozbójników które na wojsko i na milicją uderzają. Wieś Augis była ich tymczasowém schronieniem.

z Londynu 10 Listopada.

Morning Chronicle donosi, iż P. Marie-Armand Guerry Maubreuil, Margrabia d'Orvault, ogłosił dzieło pod tytułem: Adres do Kongresu i Monarchów Europejskich o projekcie pozbycia się Napoleona i jego syna.

Tenże Dziennik wspomina, iż Pani Laetitia Bonaparte stara się o pozwolenie odwiedzenia Syna na Wyspie S. Heleny.

Sir Samuel Romilly miał rocznego dochodu z obowiązków swoich, 16 do 17,000 funtów Szterlingów (od 640,000. do 680,000 Złotych.)

Dzienniki Amerykańskie zawierają następujący list Kommodora Aury, do wydawcy Dziennika w Filadelfji: „Na wyspie Ś. Katarzyny, dnia 18 Lipca. Winien jestem najmocniejszą wdzięczność WPanu, z powodu iż z taką gorliwością ujmujesz się za oswobodzeniem Ameryki południowéj; racz przyjąć list niniejszy na dowód it. d. Dnia 6. b. m. zatknąłem na téj tu Wyspie sztandary Niepodległych, stósownie do upoważnienia którém mię Zwierzchność moja zaszczycić raczyła. Opanowanie jej, było z różnych względów koniecznem dla dokonania wielkich zamiarów naszych. Oswobodzenie bowiem Ameryki wymaga, aby tam miała główny skład płodów Nowéj Grenady, dla któréj tém odtąd będzie Wyspa Ś. Katarzyny, czém jest Wyspa Ś. Małgorzaty dla Prowincji Venezueli. Posyłam WPanu załączoną odezwę do wszystkich przyjacioł wolności, aby widzieli, jak daleko się Nasze wojska posunęły. Położenie Nasze jest najlepsze. Wszystkie bandery będą szanowane: te które w zamiarach handlowych przypłyną, doznają naszej opieki. Za kilka dni, będę miał zaszczyt więcéj donieść WPanu."

Też same Amerykańskie dzienniki zapewniają, iż Hiszpanie, zabrawszy w niewolę czterech obywateli Stanów Zjednoczonych, będących w służbie Niepodległych, zamknęli ich w Ceuta, i okrutnie się z niemi obchodzą. Nazwiska tych nieszczęśliwych, są następujące: Tomasz Conklin z Baltimory, Porucznik Thompson z Baltimory, Kapitan Sears z Bostonu, Weston z Filadelfji. Starają się o ich uwolnienie, ale podobno na próżno; a jeżeli to nie nastąpi, czeka ich los daleko smutniejszy aniżeli niewolników Algierskich; wywiezieni być mają jak słychać, w miejsce najokropniejsze w świecie, na wyspę skalistą nazwaną Xafferine, nad brzegami Barbarji. Takie okrucieństwa Hiszpanów, trudno żeby zmiękczyły umysły i nadały pomyślniejszą postać ich układom.

Odebrane wiadomości z Ameryki południowéj z Mca Lipca, zawierają, iż żadna w tym czasie nie zaszła odmiana w położeniu Wojsk tak Niepodległych, jak Hiszpańskich. Ostatnie krążą koło Portu Valpa-

raiso, którego położenie, bardzoby dla Nich było dogodne. — Słychać tam o wojnie, między Stanami Zjednoczonemi i Hiszpanją.

Rozmaite Wiadomości.

Szczycą się Amerykanie iż w Pani French posiadają śpiewaczkę, która nietylko wyrównywa Pani Catalani, ale ją nawet przewyższa.

„Imerecja kraina w której się teraz znajduję — pisze Kapitan Kotzebue pod dniem 28 Czerwca — znaną była dawniéj pod nazwiskiem Kolchidy. Sławna rzeka Taxys, teraz Rion, płynie pod memi nogami; nie toczy już złota jak przed dwoma tysiącami lat. Jak wiadomo, pilnowała wtedy złotego runa Medea, a Jazon miał go porwać. Ludzi i Smoków byłby może pokonał, ale zamiast ognistego smoka zastał ognistą dziewczynę, która jego pokonała. Strabo naliczył 180 mostów na Fazysie, na dzisiejszym Rionie jest tylko most jeden i to drewniany. — Strabo wspomina o wielu wsiach i miastach; dziś ich ani znaku niema. Dwa tysiące lat może łatwo całe ludy wygubić. Rion, rzeka piękna i bystra wypływa z Kaukazu i przerzyna wężykiem całą Kolchidę, w której spostrzegać się dają boskie okolice, i jest pełno lasu. Najpiękniéj wygląda Kutais, i jeśli kiedy Medea prawdziwie złotego runa strzegła, to pewnie w téj okolicy. Starożytni zakładali tu osady swoje i słusznie, bo w tym kraju można cuda tworzyć.

UWIADOMIENIA.

W numerze 52 zaszła omyłka pod artykułem z Akwisgranu dnia 16 Listopada. Powinno być w tém miejscu jak następuje:

N. Cesarz Wszech Rossji, raczył nadniu wczorajszym mianować X. Wellingtona Marszałkiem Państwa Rossyjskiego. — Jest więc tenże Xiążę Marszałkiem Anglji, Rossji, Portugalji i Hiszpanji.

TEATR NARODOWY.

Dziś dana będzie Opera: Familja Szwajcarska.

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER.

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wiśle	
rano.	ciepła	zimna	cale	linje	10czę: li:			łokcie	cale
28. Listop:		1	28	2	0	Północny.	Dżdżysto		9
29 Listop:		1	28	2	3	Południowy	Pochmurno		
30 Listop:		2	28	1	8	Południozachodni	Pogoda		

Wydawcy odpowiedzialni.